Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Kleofasa m.
Czwartek Cyprjana i Justyny
Piątek Kosmy i Damjana

Dziś wschód słońca o godz. 5 17 zach. 5 52
Jutro „ „ „ 5 18 „ 5 50
Dziś „ księżyca „ 17 51 „ 5 51

Nr 114 | Wąbrzeźno, czwartek 26 września 1929 r. | Rok IX

Militaryzacja.

Z różnych zasług, które opozycja nasza zdobywa sobie zarówno umiejętnie jak konsekwentnie w Berlinie i Moskwie, nienajmniejszą jest ta, która tworzy wokół Polski jakąś potworną legendę o militaryzacja naszego życia publicznego. Jest to legenda o grupie „pułkowników", która rządzi, jest już nowa legenda o „umiarkowanej grupie generałów", która się jej przeciwstawia, a przedewszystkiem, gdy ktoś zostaje mianowany na jakieś rządowe stanowisko, skrzętnie doszukuje się, czy służył w wojsku, czy miał tam jakiś stopień, a gdy tak — znowu krzyk, że mianowano wojskowego — ergo „militaryzuje się" Polskę.

Te krzyki to bardzo cenny materjał dla Berlina i Moskwy, skąd starają się nieustannie tworzyć w opinji publicznej Europy nastrój, że Polska jest trwałem niebezpieczeństwem dla pokoju. Raz z Berlina podnosi się alarm, że Polska pragnie anektować Prusy Wschodnie, inny raz rozlega się krzyk z Kowna, że wojska polskie już przekraczają granicę litewską, a Moskwa przecież stale rozgłasza, że Mińsk i Kijów są nieustannie zagrożone od strony Polski.

Czy wszystkie te brednie, wyssane z palca, ale przez znakomitą propagandę niemiecką i bolszewicką świetnie wykorzystywane, nie uzupełnia doskonale legenda o rzekomej postępującej nieustan nie naprzód militaryzacji życia publicznego w Polsce, szczególnie gdy tę legendę głosi znaczny odłam prasy polskiej.

A sprawa przecież jest tak prosta.

Podczas wojny tysiące, setki tysięcy ludzi, którzy nigdy nie zamierzali w wojsku służyć, znalazło się w szeregach. Ci, którzy mieli odpowiedni cenzus lub w ten czy ów sposób się odznaczyli, zyskali stopnie oficerskie. Po demobilizacji wyszli z wojska, przechodząc do rezerwy albo w stan spoczynku, ale w jednym i w drugim wypadku zachowując swoje stopnie wojskowe. Tak było w Niemczech, we Francji, we Włoszech — jest i u nas. Każdy mężczyzna, który był już dorosłym w r. 1914 we Francji, a nadawał się do tego, szedł do szeregów, chyba, że konieczność administracji państwa, przemysłu wojennego i t. p. zatrzymywała go na innem stanowisku. Ci ludzie zajmują dziś znowu stanowiska cywilne, ale zachowują nadal swoje stopnie kaprali, czy wachmistrzów, porucznikó czy majorów, ale czy jest jakakolwiek mowa o militaryzacji życia publicznego we Francji? —

U nas o tyle układało to się wszystko nieco inaczej, że armja nasza podczas wojny europejskiej podczas wojny z bolszewikami i długo jeszcze potem była in statu nascendi i demobilizacja nie mogła być tak odrazu przeprowadzona, jak w innych państwach. Wielu ludzi przez szereg lat po wojnie musiało jeszcze pozostać w wojsku, bo wymagało tego dobro armji, a inni, choć nie chcieli być w wojsku, pozostali w szeregach, bo nie mieli dokąd pójść i występują dopiero, gdy sobie coś odpowiedniego upatrzyli.

Demobilizacja rozszerzała się w ten sposób na szereg lat po wojnie, a już jest specjalna sprawa gdy chodzi o legjonistów. Trzeba stale pamiętać że do legjonów wstąpiła elita polskiej inteligencji i polskiej młodzieży uniwersyteckiej, pierwszorzędnie przygotowana do pracy fachowej w różnych kierunkach. Gdyby nie wojna powszechna, gdyby nie chwila historyczna, która kazała im chwycić za broń, by wywalczyć lepszą dla Polski przyszłość, nigdyby zapewne nie nosili obcych mundurów.

Ci wszyscy ludzie wrócili i wracają do życia cywilnego i zajmują stanowiska, do których są fachowo przygotowani. Zachowują stopnie wojskowe, które krwią własną zdobyli na polach bitew. To jest ich duma, to dowód, że piersią własną, na której dziś często błyszczy krzyż Virtuti lub Walecznych, zasłaniali Ojczyznę. Jeżeli tymi ludźmi obsadza się stanowiska publiczne, to wszędzie uznanoby za rzecz w najwyższym stopniu chwalebną, a walczonoby przeciw gdyby było inaczej. U nas robi się z tego rządowi zarzut, potworny tem, że daje świetnie efektowną broń do walki przeciw Polsce propagandzie moskiewskiej i berlińskiej.

A zresztą prasa opozycyjna napewno chciałaby, ażeby wszystkie publiczne stanowiska w Polsce powierzać tym ludziom, którzy w r. 1920, gdy bolszewicy byli pod Warszawą, uciekli do Poznania.

„Gasnącemu światu"

W niedzielę ukazał się artykuł Marszałka Piłsudskiego, który nosi nazwę „Gasnącemu światu". Treść jego jest następująca

W czerwcu br. po powrocie z zagranicy zwrócił się do Piłsudskiego marsz. Daszyński i w rozmowie jaką prowadził, wskazując na ciężkie położenie gospodarcze, podniósł zmianę nastrojów w Wyzwoleniu i PPS., nadmieniając przytem, że w obu tych klubach istnieje tendencja zbliżenia się i współpracy z rządem. Wobec nadchodzących ferji, informacyj tych zaraz nie zużytkowano, lecz dopiero po powrocie premjera i p. Piłsudskiego rządwystąpił z incjatywą odbycia konferencji prezesów klubów. Głównym motywem były tutaj informacje p. Daszyńskiego.

Tymczasem wskutek polityki „kanapowej" konferencja ta nie doszła do skutku. Na konferencji min. Matuszewski miał przedstawić plan budżetu, który zobrazował w swym wykładzie a następnie miał zabrać głos p. Piłsudski i wypowiedzieć się.

W zakończeniu p. Piłsudski dzieli się wspomnieniami osobistemi na temat Greków i Rzymian przypomina swe wrażenia jakie odniósł w młodości, gdy po raz pierwszy był na operetce „Piękna Helena", zajmuje się rolą Kalchasa i cytuje swój wierszyk, dotyczący postaci Kalchasa.

Wyśpiewując sławę bogom,
Podryguje rusza nogą,
W kankan płynie.
O mądrala! ten nie zginie
Nigdy, nigdy nam na świecie
Wiedzże durniu, wiedzże przecie!

—:—

Zapytanie i odpowiedź...

W odpowiedzi na list posła Sławka, zawierający zaproszenie na projektowaną przez klub B.B. wspólną konferencję przedstawicieli ugrupowań sejmowych w sprawie zgłoszonych do Sejmu projektów rewizji konstytucji, w imieniu Klubu Narodowego poseł Rybarski zwrócił się do posła Sławka z zapytaniem, jaki charakter ma mieć projektowane konferencja, to znaczy czy dla zagadnień konstytucji ma odbyć się zebranie przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych t. zw. konwentu senjorów, które to grono zwołuje p. marszałek Sejmu, czy też konferencja przewodniczących klubów ma mieć w tym wypadku inny charakter i ma być zwołana poza terenem ustalonych instytucyj Sejmu?

W związku z listem Stronnictwa Narodowego prezes płk. Walery Sławek wystosował do Prezydjum Klubu Parlamentarnego Stronnictwa tego pismo treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 21 września r. b. L. Dz. 907 mam zaszczyt wyjaśnić co następuje:

1) Proponowanej przez Klub B. B. W. R. narady przedstawicieli Klubów sejmowych nie rozumieliśmy jako t. zw. Konwent Senjorów, Pan Marszałek Sejmu został o naszej inicjatywie powiadomiony. Charakter narady może być dowolny byle tylko prowadził do znalezienia najbardziej celowej metody pracy Sejmu nad zmianą Konstytucji;

2) Z propozycją wzięcia udziału zwróciliśmy się do: PPS., Stronnictwa Narodowego, „Piasta", Koła Żydowskiego, Niemieckiego, Klubu Parlamentarnego, Wyzwolenia, Ch. D., Stronnictwa Chłopskiego, N. P. R. — prawicy, N. P. R. — lewicy, P.P.S. dawna Frakcja rew. i Związku Chłopskiego".

—:—

Niemcy w czasie wojny gotowali trupy.. na mydło!

Prasa niemiecka przytacza sensacyjny artykuł, nadesłany przez barona von dem Busche-Hoddenhausen, dawniejszego posła niemieckiego w Argentynie, a obecnego prezesa Związku gospodarczego dla Południowej i Środkowej Ameryki. W artykule tym stwierdza b. poseł, że znany i wybitny poseł, dr. Federico Cantoni, pochodzący z San Juan, wytoczył w senacie argentyńskim ciężkie oskarżenie pod adresem niemców, zarzucając im między innemi, że podczas wojny bezcześcili trupy zmarłych niemców, wykorzystując je w celach gospodarczych. Wobec braku tłuszczów gotowali niemcy trupy swe w olbrzymich kotłach i używali ekstrakt do wyrobu mydła.

Warto przypomnieć, że te same zarzuty stawiali niemcom podczas wojny również anglicy.

Nowy rząd litewski

Nowomianowany premjer Tubialis przedstawił prezydentowi państwa listę swego gabinetu w następującym składzie:

prezes rady ministrów, minister finansów i czasowo p. o. ministra spraw zagranicznych — Tubialis,

rolnictwo, dotychczasowy minister Aleksa,

obrony narodowej — dotychczasowy minister komunikacji płk. Warjalicis,

spraw wewnętrznych — płk. Mustejtis,

sprawiedliwości — dotychczasowy minister Zylinskas,

oświaty — dotychczasowy min. Szakenis,

komunikacji — inż. Wilajszis.

Wszyscy z wyjątkiem Aleksa i Mustejtisa są członkami partji Tautiników.

Co nas czeka w roku przyszłym?

Niemiecki astrolog Ludwik Hoffman wykreśla bardzo czarne perspektywy dla ludzkości w roku przyszłym.

Pesymizm jego obejmuje prawie wszystkie państwa europejskie.

Przepowiada on, że stosunki ekonomiczne i finansowe państw staną się nieznośne, że **kraje zwycięskie w wojnie światowej cierpieć będą z powodu bezrobocia, że siła nabywcza pieniędzy w Anglji i we Francji osłabnie i że rynek międzynarodowy pieniężny spotka wielka katastrofa.**

Charakterystycznem jest, że ta prognoza niemiecka bliźniaczo jest podobna do prognozy drugiego astrologa Karola Foyta, ogłoszonej nawet w pismach fachowych, poświęconych astrologji i medjumizmowi. I Foyt przepowiada, że Europę, zwłaszcza środkową, **dotkną katastrofy ekonomiczne, olbrzymie bankructwa, paraliż życia ekonomicznego wszystkich państw oraz zubożenie mieszkańców wszystkich państw.**

Co dotyczy katastrof żywiołowych, obaj astrolodzy nie szczędzą czarnych kolorów.

Hofmann powiada, że rok przyszły zbiegnie pod znakiem Saturna (dobrze że nie Marsa). A więc czekają **nas znów trzęsienia ziemi, wielkie katastrofy kolejowe, huragany i burze.**

Trzeci astrolog niemiecki, Gruen, widzi rok przyszły **zupełnie już czarno. Trzęsienia ziemi, katastrofy żywiołowe, oberwania się chmur, olbrzymich zwałów skalnych, nieurodzaje i ciężka walka ekonomiczna, oto straszne dary Danaid — które dokuczać będą ludzkości w przyszłym roku.**

Gruen twierdzi, **że zimą będą wybuchy rewolucji i olbrzymie zamieszki,** a przyroda gotuje nam **zaćmienie słońca w dniu 21 października,** co ma nieść za sobą jako następstwo **katastrofy żywiołowe, nieurodzaj i epidemje.**

Dobrą stroną przepowiedni jest obietnica wielkiego rozwoju techniki i nadzwyczajnych odkryć w dziedzinach nauk.

Dopiero ku samemu końcowi 1930 roku ludzkość **odetchnie od plag i nacieszy się słońcem pomyślności.**

Coprawda, to prawie wszystkie przepowiednie na rok bieżący sprawdziły się do pewnego stopnia. Więc, o ileby i na rok przyszły miały się sprawdzić, to brrr...

Kiedy nareszcie będzie spokój?

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szanghaju: Wojna domowa w Chinach wre w całej pełni. Według dotychczasowych wiadomości, miało dojść do walki między wojskami rządu narodowego a rządu powstańczych generałów w miejscowości, położonej o 10 mil na południe od Iczangu w prowincji Hu-pei. IV żelazna dywizja, wysłana przez gen. Czang-Kai-Szeka, przeszła na stronę wroga.

Pogłoski o obaleniu rządu w Austrji

— **Wiedeń.** 23. 9. W kołach półurzędowych i uchodzących za dobrze poinformowane krążą uporczywe pogłoski, że już w ciągu przyszłego tygodnia przyjdzie do obalenia obecnego rządu.

Na czele nowego, przewidzianego gabinetu stanąłby prezydent policji berlińskiej, Schober.

Komu uśmiechnie się fortuna?

Wdniu 1-go października odbędzie się w Ministerstwie Skarbu 3-cie z kolei ciągnienie pożyczki inwestycyjnej. Wylosowana zostanie między innemi premja 200.000 zł.

Austrja chce dyktatury!

— **Wiedeń** 24. 9. Na zebraniach zwołanych przez Heimwehrę austrjacką, przyjęto rezolucję, domagającą się zaprowadzenia w Austrji dyktatury.

Dymisja wojewody.

Wojewoda poznański Borkowski zgłosił dymisję, która została przyjęta.

Śnieg. . .

W ostatnich dniach w Karpatach rumuńskich spadł śnieg.

Burza w Hiszpanji.

We wschodniej części Hiszpanji oraz u wybrzeży szaleje silna burza. Piorun zabił dwóch robotników.

Bolszewicy prześladują Ukraińców.

Z Charkowa donoszą, że władze sowieckie przeprowadziły masowe aresztowania wśród inteligencji ukraińskiej w Kijowie, Żytomierzu, Humaniu i innych miastach prawobrzeżnej Ukrainy. Ogółem aresztowano ponad 200 osób. Między innemi aresztowano kierownika kijowskiego obserwatorjum astronomicznego prof. Hołodnego, wybitnego uczonego prof. Hancowa, kierownika centralnego archiwum Majlowskiego. Wszystkim aresztowanym zarzuca się przynależność do ukraińskiej organizacji niepodległościowej i dokonanie aktów sabotażu. Wobec naprężonej sytuacji politycznej, z polecenia władz centralnych przybył do Kijowa komisarz Mikojan, posiadający szerokie pełnomocnictwa i zarządził surowe represje.

Straszna śmierć w płomieniach.

W Detroit w jednym z nocnych lokali wybuchł pożar, w czasie którego 17 osób poniosło śmierć na miejscu a 50 odniosło ciężkie poranienia.

Budynek został zupełnie zniszczony.

Wielka liczba ofiar tłumaczy się tem, że pożar powstał w piwnicy, a następnie ogarnął piętra zanim zdołano go zauważyć.

Zgon arcybiskupa Paryża.

W dniu 23. bm. zmarł arcybiskup Paryża, kardynał Dubois, wielki przyjaciel Polski.

Nikt nie będzie wyrzucany. . .

Ministerstwo sprawiedliwości, jak w ubiegłych tak i w tym roku, wyda okólnik do komorników sądowych, by podczas zimy wstrzymali się z wykonaniem wyroków o eksmisje.

Z powiatu

Tajemniczy trup kobiety w Golubiu

Onegdaj znaleziono na placu drzewnym firmy Feldhuhn i Schramann zwłoki kobiety, liczącej około 25 — 30 lat. Warunki, wśród których znaleziono trupa, nasuwają prawdopodobieństwo samobójstwa, albowiem nieżyjąca kobieta trzymała w zaciśniętej ręce butelkę zalatującą mydłem kreolowem. Papierów żadnych nie znaleziono. Policja prowadzi dochodzenie, celem wyświetlenia sprawy.

Jeszcze nie zapóźno...

Tylko do dziś, tj. 25 bm. przyjmowali pp. listonosze przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego na miesiąc październik względnie na czwarty kwartał.

Jesień, która szybkim zbliżyła się do nas krokiem, ma najdłuższe i słotne wieczory. Niejeden nie wie co robić, nudząc się bardzo. Można tego uniknąć, jeżeli się zapisze na nowy kwartał „Głos Wąbrzeski".

Najlepsze przepędzenie długich jesiennych wieczorów — to czytanie „Głosu Wąbrzeskiego"!

Przy wyborach do Rady Miejskiej głosować będziemy na listę nr. 6.

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz.

—o— (Ciąg dalszy).

Ten już coś wie! stwierdził yankee.

Czemprędzej przybrał fizjognomję prawdziwie amerykańską i przystąpił do grupy rozmawiających.

— Dzień dobry kochanemu hrabiemu!

Niemiec mruknął coś pod nosem i schował ręce do kieszeni.

— Widocznie czuje się pan niedobrze, sir? — powiedział Huszt i włożył monokl do oka.

Niemiec był hrabią i (co w jego oczach jeszcze więcej znaczyło) pruskim oficerem rezerwowym.

— Owszem, jestem zdrów zupełnie, odparł, — ale przed godziną doszły mnie nieszczególne wieści o panu.

— Może będzie pan łaskaw mi je powtórzyć? Uwierzy pan chyba że mnie to interesuje.

— Mój kolega, amerykański konsul generalny otrzymał dziś wiadomość, że gmina metodystów postanowiła pańskiemu ojcu, sławnemu Hudsonowi konserwowemu, wznieść wspaniały pomnik.

— A pana boli, że to nie Niemcowi posąg postawią?

— Nie, sir. Tylko, że metodyści pragną uczcić pamięć Mr. Hudsona, ponieważ wydziedziczył wszystkich krewnych, a cały ich majątek zapisał ich gminie. Pan zatem nie mógł po nim ani centa odziedziczyć.

— A w Niemczech nie podaje się ręki człowiekowi, który nosi fałszywe nazwisko. Słyszałem, że stary Hudson wcale nie miał dzieci.

— Czy to także słyszał pan od konsula amerykańskiego?

— Tak jest, a jeżeli chce się pan jeszcze czegoś więcej dowiedzieć, to proszę się zwrócić wprost do niego.

Huszt wyprostował się.

— Z nim nie myślę się wogóle zadawać, ale pana, panie hrabio, mam zaszczyt zawiadomić, że napędzę stąd pańskiego amerykańskiego kolegę. Proszę się nie śmiać i zaczekać parę dni. Jeszcze dziś w nocy jadę do Wiednia i zapytam się mego przyjaciela, ambasadora Stanów Zjednoczonych, czy Unia na to opłaca swoich urzędników, aby ci puszczali w obieg głupie i podłe plotki o poleconych ich pieczy obywatelach...

— To pan może zrobić! — odparł chłodno graf niemiecki.

— Ale i o panu nie zapomnę, ekscelencjo, chcę bowiem mieć pełne zadośćuczynienie. Nie takie, jak pan myśli. Z Wiednia jadę wprost do Berlina i postaram się o audjencję u pańskiego cesarza, który już raz zaszczycił mnie zaproszeniem na obiad w kółku zaufanych. — Niech pan będzie przekonany, że będę umiał i cesarza o coś zapytać.

W głosie Huszta czuć było pewność siebie Amerykanina pełnej krwi.

Hrabia spuścił nieco z tonu. Znał cesarza i jego zamiłowanie w Amerykanach. Wiedział też, że pierwszy lepszy zamorski baron konserwowy łatwiej się dostanie do kancelarji cesarskiej, niż hrabia brandenburski. A gdyby informacje konsula amerykańskiego nie były prawdziwe? Mogłaby się wywiązać z tego wcale nieprzyjemna afera, cesarz zaś nie zna żartów...

— Panie Huszt — przemówił hrabia — myślę, że przemawiamy się zupełnie niepotrzebnie. Mój kolega amerykański sam mi się zwierzył, że dotychczas miał o panu tylko prywatne informacje. I to od siostry, która mieszka w Sakramento. Ma pan zupełną rację, gdy pan sądzi, że dyplomata nie powinien brać na serjo każdej nieskontrolowanej plotki. Z drugiej strony należy jednak wziąć pod uwagę, że nasz zawód dyplomatyczny zmusza nas nieraz do nieufności. Przy tem wszystkiem mogę pana uspokoić. Jutro przybija w Hamburgu parowiec nowojorski i w trzy dni amerykański konsul generalny będzie miał o panu wiadomości oficjalne, jakich zażądał wprost od sekretarza stanu. Jestem przekonany, że wiadomości te wypadną dla pana jaknajkorzystniej, a znając mojego kolegę, ręczę, że nie uchyli się od dania panu pełnej satysfakcji z własnej woli. Co się mnie tyczy, nie przeszkadza mi to wszystko, aby i dziś oświadczyć, że uważam pana za prawdziwego gentlemana.

Hrabia mówił to z miną lojalną, na jaką możliwie potrafi zdobyć się pruski lejtnant rezerwowy. Huszt nie mógł mu jednak wyboczyć afrontu. Teraz on zatem włożył ręce w kieszenie i odwróciwszy się od konsula, wyszedł spokojnie z salonu.

W drugiej sali zauważył zaraz, że członkowie klubu zachowują się wobec niego z pewną rezerwą. Ci Madziarzy o niestałych charakterach, którzy przed paru tygodniami ubóstwiali go formalnie, nie mając do tego żadnego powodu, odwracali teraz głowy, nie dowiedziawszy się o nim właściwie nic złego. Natomiast w pokoju do gier przyjęto go nadzwyczaj serdecznie. Karciarze to poczciwi chłopcy! Kierują się zawsze iście chrześcijańską pobłażliwością wobec bliźniego, u którego czują pieniądze. Jeden tylko był między nimi purytanin, nie podzielający zasad ogółu — pan Gwido.

— Servus Gwido! — zawołał Amerykanin.

— Servus! — mruknął chłodno poseł i wyszedł asem treflowym.

Huszt usiadł przy innym stoliku, wygrał około tysiąca guldenów i poszedł do swego hotelu.

— Zaczyna dąć zły wiatr od oceanu... myślał. — Za trzy dni, skoro tylko nadejdzie poczta amerykańska, będzemy mieli burzę. Gdybym był optymistą, przypuszczałbym, że statek rozbije się gdzie w drodze. Niestety takie wypadki nie zdarzają się zbyt często! Mam zatem tylko trzy dni czasu. Naturalnie przy przespieszeniu, lecz poczynię przygotowania na wszelkie ewentualności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludowcy!!!

Każdy z Was głosuje tyko na listę

nr. 6.

albowiem ci, którzy są tam postawieni, najwięcej Was wspierają! Ludowcy! Gdy urządzacie zabawę lub inną urządzacie imprezę kto Wam najwięcej ofiaruje? Kupcy i Przemysłowcy! Tacy to postawieni są na liście nr. 6. noszącej nazwę „Blok Gospodarczy", który skupia w sobie wszystkie warstwy społeczne, godne rządzenia miastem!

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 25 września 1929 r.

— **Ślub.** W dniu dzisiejszym pobłogosławiony został w kościele parafjalnym w Prątnicy pow. lubawskiego związek małżeński między p. **Wacławem Mederskim,** budowniczym z Wąbrzeźna a panną **Kazimierą Meggerówną,** córką znanego posiedziciela ziemskiego z Prątnicy. Młodej Parze — Szczęść Boże!

—**Wykopki ziemniaków już się rozpoczęły.** W różnych stronach naszego powiatu rozpoczęło się wybieranie ziemniaków i to już w zeszłym tygodniu Obecnie, parę dni musiano zaniechać wybierki, a to z powodu deszczów, jakie ostatnio nawiedziły różne okolice kraju.

— **O siewie w naszym powiecie.** W niektórych okolicach rolnicy zdążyli posiać żyto kilkanaście dni temu. Na siew bardzo dobroczynnie podziałał ostatni deszcz, albowiem w kilku miejscach ozimina powschodziła. Zachodzą wypadki, że rolnicy nic jeszcze nie zasiali, co może wpłynąć fatalnie na zbiór w roku przyszłym.

— **Przychwycenie kryminalisty.** Posterunek Policji przychwycił onegdaj od dwóch lat poszukiwanego kryminalistę, Paczkowskiego, zamieszkałego w powiecie chełmińskiem.

— **Brama otwarta.** Z miarodajnej strony wskazują nam, że publiczność w swej niezaradności sama bezwiednie przyczynia się do tego, że zachodzą wypadki włamań. Wszędzie, gdzie się późnym wieczorem idzie, są bramy otwarte... To opryszków nęci, to ich zachęca do składania nocnych nie proszonych wizyt...

Pozatem fakt ten udaremnia policji pościg opryszków. Gdy złodziej widząc zdala policję, a złodzieje nocni mają bystry wzrok wyszkolony, wówczas w bylejakiej bramie znika bez śladu. Inaczej byłoby, gdyby bramy zamykano, wówczas bowiem złodziej nocny musiałby chronić się ucieczką, co zdradza policji, że dany osobnik coś „przeskrobał".

— **Jak zachować się podczas zbiegowiska?** Smutnym objawem, jeszcze u nas częstokroć spotykanym jest postawa publiczności wobec zbiegowiska, wypadku i t. p. Zamiast ułatwić pełnienie obowiązków stróżom bezpieczeństwa, utrudnia się je. Powtarzają się próby odbicia aresztowanych przez tłum, a zwłaszcza w porze nocnej.

Wzorem pod tym względem jest Anglja, gdzie w razie pościgu policjant ma do dyspozycji wszystkich w pobliżu znajdujących się przygodnych przechodniów. Zadanie policjantów jest ciężkie a nie należy zapominać, że w każdym wypadku działają oni dla dobra obywateli, strzegąc ich samych.

Apelujemy więc do obywateli miasta, w związku z temi wyjaśnieniami, by w każdym wypadku szli z pomocą stróżom bezpieczeństwa, czy to w razie aresztowania czyto zbiegowiska.

— **„Miłość i Łzy Szopena." (Kino „Dwór Wąbrzeski").** — Dwie kobiety wywarły wpływ ogromny na twórczość Chopina — ostatniego romantyka muzyki polskiej: Marja Wodzińska, towarzyszka jego lat dziecinnych, ubóstwiana, idealna kochanka Słowackiego (który na jej cześć napisał „W Szwajcarji"), oraz George Sand (Aurore Dudevand), powieściopisarka francuska.

Ani jedna ani druga nie przyniosła szczęścia wiecznie cierpiącemu, wiecznie tęskniącemu twórcy. Przesądy klasowe nie pozwoliły ojcu Marji na oddanie ręki córki ani Słowackiemu, ani Szopenowi. Rozeszły się drogi nieszczęśliwych kochanków. Mimo zaklęć obopólnych, mimo najgorętszego uczucia ku Szopenowi, Marja Wodzińska wyszła za hrabiego Skarbka.

Zrozpaczony artysta pożegnał ją przesmutnym „Walcem pożegnalnym".

„. . .Zagram Ci balladę o dwu sercach, Marjo. . . smutny koniec radosnej miłości. . ."

Miłość i łzy Szopena — to olbrzymi dramat ludzkiego uczucia, tragedja dwu dusz subtelnych, artystycznych, która potrafi wzruszać, roztkliwiać i upajać. Miłość i łzy Szopena — to misterna opowieść pleciona na konwie najtajniejszych, najdelikatniejszych uczuć ludzkich, pieśń miłości, poświęcenia, radosnych uniesień, a z drugiej strony boleści największej, cichej rozpaczy, nie widocznej prawie, a jednak stokroć straszniejszej, rozpaczy, która wiedzie do grobu. . .

— **Zebranie Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych Koła „Wąbrzeźno".** W dniu 20 września rb. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Stow. Chrz. Nar. Naucz. Sz. P. w Polsce koła „Wąbrzeźno", które zagaiła prezeska p. Walterowa przez powitanie zebranych członków staropolskim pozdrowieniem. — Następnie odczytał sekretarz p. Edmund Noryśkiewicz protokół z ostatniego zebrania, a pp. Ługiewicz i Gawarzycki zdali szczegółowe sprawozdanie z Wszechpolskiego Zjazdu Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Pow. w Polsce, który odbył się w Poznaniu w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Za złożone sprawozdania p. Prezeska podziękowała wymienionym w imieniu zebranych członków, podkreślając mozoły i trudy, złożone przez sprawozdawców dla naszego koła. — Dalej powitała p. Prezeska z miłego obowiązku nowo przystąpionych członków, stwierdzając fakt, że nasze Koło się stale powiększa, mimo trudnych warunków bytowania. — W wolnych głosach poruszono sprawę zainicjowania kursu wieczornego języka francuskiego. Po ustaleniu przyszłego zebrania, pierwsze zebranie powakacyjne zakończono.

Na kogo głosować?

Za niespełna **jedenaście dni** odbędą się w naszem mieście wybory do Rady Miejskiej. Agitacja więc **rozpętała się** na nowo. Każda partja usiłuje przyciągnąć nieuświadomionych do siebie ślicznemi słówkami, obiecankami, byle tylko głosować na ich listę. Dziś chcemy szerszemu ogółowi przed stawić zło mogące wyniknąć z **oddania głosu na niewłaściwą listę.**

Mamy pewne doświadczenie z innych wyborów czyto do Rady czyto do Sejmu, dlatego nie możemy tych samych błędów popełniać, wybierając do Rady Miejskiej ludzi nieodpowiednich.

Naszym **obowiązkiem** jest, ze względu na to, **że przyszłość i rozwój naszego miasta zależy tylko od Rady Miejskiej,** zastanowić się nad tem, na kogo oddamy głos?

Oddamy głos na kandydatów listy **Nr. 6, albowiem** nazwiska w tej liście umieszczone dają **rękojmię,** że kierunek ich przyszłej pracy będzie **wiernem odbiciem** myśli wyborców. **„Blok Gospodarczy", (lista Nr. 6.)** grupuje wokół siebie **b. poważane, znane ze swej ofiarności kupiectwo i sfery przemysłowe.**

Tacy to ludzie **muszą** wejść do Rady Miejskiej — **doświadczeni,** wyznający **zasadę solidarności — wszystkich stanów;** oni też reprezentują wszystkie **sfery gospodarcze,** albowiem **reprezentowane jest** kupiectwo, przemysł, handel, rzemiosło, urzęd-
kupiectwo, przemysł, handel, rzemiosło, urzędnicy i t. d.

Wiemy z dawien dawna, że o ile **podniesie się przemysł** lub **handel,** podniesie się w kraju naszym **dobrobyt,** a więc nietylko tych przemysłowców, ale **robotników, rzemieślników, urzędników** — słowem **ogółu.** Musimy już z tego powodu popierać tych, którzy naprawdę nam **mogą** coś **dać,** a **nie intruzów, pędziwiatrów!**

„Blok Gospodarczy" Nr. 6. dbać będzie przedewszystkiem **o dobro najbiedniejszych, bezrobotnych,** bronić słusznych żądań urzędników, robotników i mieszkańców miasta przed nakładaniem na obywatelstwo nadmiernych ciężarów podatkowych

Wobec powyższego, **wzywamy ogół kulturalniejszy, zrzeszony w organizacjach zawodowych, oświatowych i gospodarczych do poparcia kandydatów listy Nr. 6., zdążających do wytworzenia na terenie Rady Miejskiej warunków, umożliwiających pracę owocną i zgodną w interesie miasta i Państwa.**

Każdy z nas — głosuje tylko na listę nr. 6

z czołowym kandydatem p. **Jezierskim,** znanym i **poważanym kupcem.**

—x—

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Nowemiasto.** (Młoda desperatka.) Onegdaj w nocy rzuciła się pod pociąg osobowy blisko stacji kolejowej Nowemiasto 24-letnia Duszyńska El. z Nowegomiasta, w zamiarach samobójczych. Pociąg ujechał jej lewą rękę. Pociąg natychmiast zatrzymano i ranną odstawiono do szpitala powiatowego. —Śledztwo prowadzi Policja Państ., która niezawodnie stwierdzi, co było powodem tak desperackiego czynu.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Otwock.** („Wściekły pasażer" w przedziale). Podróżni, jadący z Otwocka do Warszawy przeżyli niezwykłą sensację. W pociągu panował szalony ścisk. Tylko w jednym przedziale 3 klasy było pusto. W przedziale tym siedział jakiś skulony młody człowiek, śmiejący się dziko i szczerzący zęby, z łańcuchem na szyji, a drugi stał w rogu wagonu i krzyczał: „Proszę się nie zbliżać, mój towarzysz jest wściekły, jego ugryzł wściekły pies i on gryzie wszystkich". Znalazł się jakiś niedowiarek, który sprowadził policję i posłał go do sprowadzenia wściekłego na komisarjat dworcowy. Na widok policjanta wściekły nagle wyzdrowiał i okazało się że obmyślił on wraz z przyjacielem, że będzie udawał wściekłego, ażeby nikt nie wsiadł do ich przedziału. Obaj młodzieńcy będą odpowiadać przed sądem.

Wyborcy!!!

Zważajcie przy wyborach na to, że kartka z nr. 6. bez kropki jest nie ważna. Uważajcie więc, by kartka z nr. 6. miała kropkę!!

Nikt! —

przemysłowiec, kupiec, rzemieślnik, stan średni, robotnik, inwalida, urzędnik komunalny, państwowy - niechce, by Rada Miejska nie przemieniła się na arenę przetargów partyjnych - dlatego ci wszyscy głosują na listę

nr. 6.

z czołowym kandydatem

p. Mieczysławem Jezierskim

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność Lutnia.** Następna lekcja śpiewu w środę 25 września w zwykłym czasie i lokalu.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b.m. w lokalu p. Klimka o godz. 4 popoł. O liczny udział członków prosi zarząd.

— **Zebranie Tow. Bartniczego na Wąbrzeźno i okolicę** odbędzie się w niedzielę, dnia 29 września 1929r. w pasiece p. Egerta, ogrodnika w Ryńsku o godz. 3-ciej po poł., na które jaknajuprzejmiej zaprasza się wszystkich członków. Wyjazd z Wąbrzeźna autobusem o godz. 2 popoł. — z Ryńska o godz. 7 wiecz. do Wąbrzeźna. —Zarząd.

Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Woj. Rz. P. Koła Wąbrzeźno, odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 1.30 w lokalu p. Malskiego Hotel Warszawski ul. Grudziądzka. Na porządku obrad znajdują się sprawy dodatku do renty i w jakiej wysokości oraz czas wypłaty tejże, pozatem przybędzie delegat z Torunia z referatem o powyższem i wielu innych sprawach. Przybycie zatem wszystkich członków konieczne. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

— **Miesięczne Zebranie Teatru Ludowego,** odbędzie się w piątek o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. J. Kaczyńskiego. Na porządku obrad ważne sprawy. — O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. IX 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	23,00—24,00
Pszenica	37,50—39,50
Jęczmień zw.	25,00—26,00
Jęczmień brow.	28,00—31,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,——,—
Mąka pszenna 65% z work.	57,50—61,50
Otręby żytne	18,00—19,00
Otręby pszenne	19,50—20,50

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KINO SŁOŃCE
HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

Już dziś w środę i w czwartek o godz. 8[15] w.
Wielki przebój sztuki kinomatograficznej. W roli głównej
DOUGLAS FAIRBANKS
w swej najnowszej kreacji — emocjonującym dramacie pt.
Człowiek z biczem

Film dozwolony dla dzieci i młodzieży!
Do każdego programu śliczny TYGODNIK POLSKI i wesoła farsa. Ceny w dalszym ciągu zniżone!

Specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży w środę o g. 5 i w czwartek o g. 5

Następny program
WAMPIRY WARSZAWY



ATA
Henkla
proszek do szorowania
Ata czyści i glansuje wszystko

Obwieszczenie

dotyczące spisu poborowych rocznika 1909.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 8. III. 1928 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 23. V. 1924 o powszechnym obowiązku służby wojskowej Dz. U. R. P. Nr. 46/28 art. 25 wzywamy wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1909 oraz tych mężczyzn w wieku do lat 23, którzy z jakichkolwiek przyczyn dotychczas do spisu poborowych w Wąbrzeźnie lub w innych miejscowościach się nie zgłosili wzgl. nie stawali przed Komisją Poborową, aby w czasie od 1 października do 30 listopada 1929 r. zgłosili się w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Ratusz pokój nr. 3—4 w godzinach urzędowych od 12—1-ej celem zapisania do listy poborowej.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dokument urodzenia, a na żądanie także inne dowody stwierdzające tożsamość zgłaszającego się.

Zgłoszenia do ochotniczej służby w wojsku stałem wzgl. jej odbycia przed wejściem w wiek poborowy nie zwalnia od obowiązku zgłaszania się do spisu poborowych.

Winni niedopełnienia wyżej wspomnianego obowiązku bez usprawiedliwionych przyczyn wzgl. zgłaszający się po terminie ustalonym ustawą lub wcale zgłoszenia nie dokonają, pociągnięci będą na podstawie art. 97 do ukarania grzywną do 600 zł. lub aresztem do 6 tygodni względnie obu temi karami łącznie.

(—) Schwarz, burmistrz.

Kino-Teatr
Dwór Wąbrzeski

W środę 25 i w czwartek 26 bm. o godzinie 5,30 i 8,30 wieczorem
Hołd Francji dla Polski!
Sztandarowe arcydz. produkcji francuskiej
Miłość i Łzy Szopena
Dramat wielkich uczuć genjusza, tęsknoty jego za ojczyzną, wiosennej miłości ku Marji Wodzińskiej
W roli Fryderyka Szopena
PIERRE BLANCHAR
W roli Marjii Wodzińskiej Mary Bell
Obowiązkiem każdego jest zobaczyć ten obraz przemawiający do głębi uczuć i serca.
Baczność! Ceny od 50—75 gr.
Specjalnie do filmu Szopena
ORKIESTRA POWIĘKSZONA
i ściśle dostosowana do obrazu!

Następny program
Grzechy rozwódki
W roli głównej LYA de PUTTY

Wszelkie przeróbki
w zakresie kuśnierskim
wykonuje w własnej pracowni
FELIKS KLIMASZKA mistrz kuśnierski
Wąbrzeźno, ul. Kolejowa — Mestwina tel. 11
Specjalny skład futer
Tel. 142 TORUŃ, Stary Rynek 11 Tel. 142

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 3 października br. odbędzie się w Brodnicy

jarmark

na bydło i konie

Brodnica, dnia 19 września 1929 r.

MAGISTRAT
(—) Mechlin, w z. burmistrza

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Łabędziu powiat Wąbrzeźno składająca się z obszaru 2,31,62 ha, domu mieszkalnego, stodoły, chlewu i ogrodu o 13,36 tal. ogólnego dochodu i 36 mk. wartości użytkowej i 1,20 zł podatku budynkowego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łabędź karta 18 na imię Pawła i Antoniny z Padrocków małżonkowie Cohn w Wąbrzeźnie zostanie dnia 16 listopada 1929 r. o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14 marca 1929 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dn. przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył.

W razie niezast. się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 21 sierpnia 1929 r.

Sąd Grodzki.

Każdy może wygrać
premję 50, 100, 200, 300 i 500 złotych
które Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rolosuje pomiędzy wkładców, oszczędzających w Kasie z okazji przekroczenia półtora miljona złotych wkładów oszczędnościowych w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadn.

Stan wkładów w dniu 1. 9. rb. wynosił	1.319.895.42 zł
a w dniu 23. 9. rb. podniósł się do	1.453.000.00 zł
Braknie więc do półtora miljona tylko	47.000.00 zł

Poza normalnem rozlosowaniem 10 premji Zarząd przeznacza tym razem specjalną premję w sumie 200 zł dla osoby, która przekroczy swoim wkładem półtora miljona złotych.
Dotychczas Kasa rozlosowała w ten sposób 2.000 zł.
Kasa płaci od wkładów 10%
Wypłata do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za dwutygodniowem wypowiedzeniem
Gwarancja 3.500.000 złotych.
Jeżeli kto pragnie wygrać premję, niech zatem nie zwleka ze złożeniem oszczędności w
Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej w Grudziądzu
Plac 23 Stycznia Nr. 21. Telefon nr. 890.
P.K.O. Warszawa Nr. 170.215. P.K.O. Poznań Nr. 206.780

Przetarg przymusowy.

Dnia 27. 9. 29 r. o g. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu najwięcej dającemu za gotówkę **na podwórzu p. Dra Sanda w Wąbrzeźnie wyb. pod Sitno**

różne narzędzia rolnicze jak pługi, dwuskibowce, brony, siewniki, wagę decymalną, grabie konne, parnik Ventzkiego, młóckarnię, wał żelazny, 1 parę szorów, 1 starą platformę, wozy robocze, 1 parę szorów wyjazdowych, 2 konie i różne przedmioty inne.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Mieszkanie

3 wzgl. 4 pokojowe z stajnią i szopą wynajmę od października 1929 r. Wiadomość w Administracji Głosu Wąbrzesk.

Ucznia

syna uczciwych rodziców przyjmie zaraz J. Balicki mistrz kowalski Lipnica

Książeczkę wojskową

wydaną przez PKU Toruń

unieważniam

B. Kuszyński
Wąbrzeźno

Służąca

do wszelkich prac, uczciwa i pracowita potrzebna od 1 października.
Zgłoszenia Rynek 14

Licytacja przymusowa

Dnia 28. IX. br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy oberży p. **Zadańskiego w Ryńsku**

bufet

Wójtostwo Ryńsk.

Uczeń

syn uczciwych rodziców może się natychmiast zgłosić

Bron. Reze
mistrz krawiecki
Wąbrzeźno ul. Kolejowa 23

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 9. br. o godz. 8,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ul. Hallera 10

1 duże lustro, 1 kanapę, 2 fotele i 1 stół

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Okazyjnie do nabycia
APARAT LECZNICZY
„Tefra“ i
ODKURZACZ
„Elektrolux“
Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności „Głos Wąb.

Chłopca

do posyłek i

ucznia

uczciwych rodziców przyjmie
Hotel pod Białym Orłem i Skład delikatesów Wąbrzeźno